

# Z wielkiej nieśmiałości mej – Bogusław Mec

Krótko piszę, bo  
Niewiele tak o pani wiem,  
Mało tak o pani wiem:  
Wstaje pani wczesnym dniem,  
Zmierzchem chodzi z psem

Krótko piszę, bo  
Dość listów pani co dzień ma  
I niewiele o to dba,  
Że pod oknem pani cień,  
Długi cień - to ja

Z wielkiej nieśmiałości mej  
Drży mi serce, dłonie drżą,  
Proszę, pani, nie drwij z niej,  
Z niej tej śmieszny list się wziął

Z wielkiej nieśmiałości mej  
Kryję się w uliczny mrok,  
Proszę, nie drwij, nie drwij z niej,  
Bo z niej do miłości krok

Może jasna łza  
Na twych rzęsach drży,  
Może czekasz na,  
Na ten właśnie list?

Krótko piszę, bo  
Niewiele tak o sobie wiem,  
Bo co ja o sobie wiem?  
Tylko to, że pani jest  
Jawą mą i snem!

Z wielkiej nieśmiałości mej  
Drży mi serce, dłonie drżą,  
Proszę, pani, nie drwij z niej,

Z niej tej śmieszny list się wziął

Z wielkiej nieśmiałości mej  
Kryję się w uliczny mrok,  
Proszę, nie drwij, nie drwij z niej,  
Bo z niej do miłości krokna, nananananana

Proszę, nie drwij, nie drwij z niej,  
Bo z niej do miłości krok  
Z wielkiej nieśmiałości mej, kryję się w uliczny mrok  
proszę nie drwij, nie drwij z niej  
bo z niej do miłości krok



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych